

łów armatnich są następujące: Na facycie kościoła parafialnego kula strąciła ornament kamienny; uszkodzona część dachu na kaplicy św. Jana w ogrodzie plebańskim; urwany kawał muru na domu trafikanta Sasa; w domu pani Czechowej, mieszczącym starostwo, wybita dziura w dachu i na II. piętrze w murze frontowym; zniszczone dwa domy w salinarnej kolonii robotniczej; dom Wymiatka do połowy zburzony; kilka domów mniej uszkodzonych. Największe szkody poniósł kościół OO. Reformatów.

Ofiary w ludziach były na szczęście niewielkie. Mianowicie w piwnicy domu kolonii robotniczej została ciężko pokaleczona kobieta z dwojgiem dzieci, dalej w kościele OO. Reformatów zginęli: górnik



**Zbombardowana Wieliczka:** Największy ochotnik-kucharz i najmniejsza pielęgniarka zwiedzają pobożowisko wielickie. (Fot. W. Swierz).

Jan Hyrczel, szewc Cholewa i młoda wieśniaczka. Nadto zranieni zostali braciszek klasztorny i matka zabitej. Wskutek ran odniesionych zmarł jeden starszy człowiek.



**Z oblężonego Przemyśla:** Tłumy cisną się do młyna celem kupna mąki. (Fot. M. Todt, Przemyśl)



**Z oblężonego Przemyśla:** Szczęśliwi posiadacze mąki przed młynem. (Fot. M. Todt, Przemyśl).

## Pod znakiem wojny.

(Kącik humorystyczny).

### Monolog ex-króla.

— Kapitały swoje mam w banku angielskim, mieszkam we Francji, walczyłem moja armia bawi chwilowo w Hollandyi, jeńcy w Niemczech, cała moja nadzieja w Rosji.... I niech mi kto powie, czy nie jestem wzorem politycznej neutralności?

### Rzecz zapatrywania.

(Monolog).

— Ha! Ludzie tak chwalą ten spoczynek niedzielny... Ja tam wolę spoczynek w dzień powszedni.

### Przy stoliku restauracyjnym.

— Ten radca tyle opowiada historii, że doprawdy trudno mu uwierzyć!

— Ja też wierzę tylko w połowę tego, co on mówi!

— Ba... I jaby to samo uczynił, gdybym wiedział w którą?

### Po amerykańsku.

*Córka milionera:* A czy kochałby mnie pan i bez pieniędzy, baronie?

*Baron:* O pani! Od tygodnia nie mam już grosza w kieszeni i teraz dopiero widzę, jak ja panią kocham szalenie!

### Wymiana depeesz.

— W kilku dniach forteca będzie wzięta.  
Rennenkampf.

Odwrotnie odpowiedzieć, którą fortecę pan ma na myśli, Przemyśl czy Warszawę?

Mikołaj Mikołajewicz.

### Z knajpkowych rozmów.

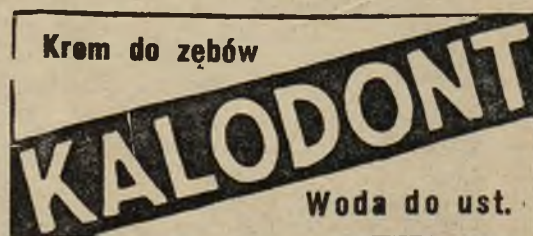
— I cóż radca dobrodziej powie na to?  
— A cóż ja miałbym powiedzieć!... Ja powiem tylko tyle, że powiedziałem to już przed czternastu dniami, a jeśli mi kto nie wierzy, to niech się spyta... Sąsiad dobrodziej może powiedzieć!...

### Miles gloriosus.

— Nie masz pan pojęcia, jaką ja odznaczam się zimną krwią!... Niedawno temu, gdy byłem na polu bitwy, leżałem wraz z moim oddziałem na łanie koniczyzny... Szrapnele pękały z hukiem obok nas, granaty ryły ziemię, zasypywał nas po prostu grad kul z karabinów maszynowych...

— I pan nie?

— Nic panie! To jest właściwie nie nic!... Ja szukałem sobie tymczasem czterolistnej koniczyzny... Znalazłem kilka okazów, ale gdzieś mi się zapodziały!



# LALKI

Zabawki, Konie  
na biegunach,  
Gry towarzyskie

poleca  
w wielkim  
wyborze

C. SZCZURKOWSKI  
W KRAKOWIE

ul. Grodzka 2